

Dane esesmanów jawne

3 lutego 2017

Instytut Pamięci Narodowej w Krakowie upublicznił listę nazwisk załogi niemieckiego nazistowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau. Baza zawiera ok. 8,5 tys. nazwisk.

– Dzisiejszy dzień jest historyczny, ponieważ to jest dopiero początek. Tą bazą rozpoczynamy realizację dużego projektu. Zaczynamy od KL Auschwitz, ale w dalszych planach mamy rozwinięcie tej bazy również o inne niemieckie, nazistowskie obozy koncentracyjne – powiedział na konferencji prasowej w Krakowie prezes IPN Jarosław Szarek.

I rzeczywiście dzisiejszy dzień jest wyjątkowy, bo to pierwszy taki spis w Polsce, najpełniejszy jaki udało się zrobić w oparciu o dostępne źródła. W bazie oprócz nazwisk esesmanów znajdują się ich dane personalne, m.in. data i miejsce urodzenia, numer służbowy, data przybycia do Auschwitz, wykształcenie itp.

Prezes IPN dodał również, że „baza jest formą odpowiedzi na nadużywanie przez zagranicznych polityków, media formuły „polskie” obozy śmierci.

– Ta baza jest odpowiedzią na te głosy, bo skoro mówimy o „polskich obozach koncentracyjnych”, to proszę bardzo, pokazujemy załogę, kim była ta załoga funkcjonariuszy SS. Co więcej, pokazujemy to w Internecie w takiej skali, w jakiej nikt wcześniej tego nie zrobił...

Baza powstała w ramach wznowionego w 2011 r. przez Komisję Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu IPN w Krakowie śledztwa dotyczącego zbrodni popełnionych przez Niemców na terenie obozu. Podstawą do jej przygotowania był wykaz załogi KL Auschwitz opracowany przez socjologa i historyka, specjalizującego się w historii III Rzeszy, prof. Aleksandra Lasika z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Zgromadził on informacje o w sumie 25 tys. esesmanów, którzy w latach 1939-1945 pracowali w obozach koncentracyjnych.

Prezes IPN J. Szarek w swojej wypowiedzi nawiązał do ostatniego wyroku, jaki zapadł w związku z użyciem przez telewizję ZDF sformułowania „polskie obozy śmierci”. Przypomnijmy, że niemiecka stacja telewizyjna ZDF przegrała proces za nazwanie niemieckich obozów koncentracyjnych w Majdanku i Oświęcimiu „polskimi obozami zagłady”. Miała za to przeprosić na swojej stronie internetowej.

– Wyrok nie został wykonany – mówi mec. Lech Obara, prezes Stowarzyszenia Patria Nostra.

Telewizja ZDF w osobliwy sposób podeszła do wyroku sądu. Przeprosiny ukazały się na stronie internetowej nadawcy, ale opublikowano je na dole w rubryce Doku/Wissen. Sam tytuł publikacji też niewiele wyjaśnia osobom, które wchodzi na stronę ZDF. Na głównej stronie niemieckiej telewizji znajduje się tylko tytuł „Przeprosiny Karola Tendery”. Dopiero, gdy kliknie się na tytuł informacji, wchodzi się w treść przeprosin. Internauci jednak stanęli na wysokości zadania i w sieci masowo zaczęli używać hashtagów #GermanDeathCamps #GermanNotNazi #GermanNotPolish. Nie podziałało to jednak na władze niemieckiej telewizji. Ta bowiem zaczęła blokować na Facebooku tych, którzy na profilu ZDF nadal umieszczają hashtagi z napisami „Niemieckie Obozy Zagłady”.

– Mamy nadzieję, że ta baza pomoże w mówieniu prawdy.

Autorstwo: Ewelina Rubinstein

Źródło: [MediumPubliczne.pl](https://mediumpubliczne.pl)